Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 4 CZERWCA. № 42 ROKU 1848.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Zawiadamiając Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od dnia 4 czerwca r. b. rozpocznie się pobór:

1. W kassie dochodów skarbowych.

a) Opłaty za konsensa skarbowe na zarobki propinacyjne za rok 1848/9 od starozakonnych.

b) Opłaty za patenta na zarobki propinacyjne od wszystkich tego rodzaju procederentów.

c) Ofiary duchownéj i ziemiańskiéj za 2° ratę r. b.

2. W kassie Głównéj Ekonomicznéj.

Prowizji od kapitałów z legatów i czynszu od kolonistów Saskiéj Kępy za ratę 1-szą r b.

3. W kassie Poborowéj Pomocniczéj.

Opłaty szarwarkowéj za ratę 2-gą r. b. wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności, od nich przypadające, w ciągu miesiąca czerwca r b. niezawodnie do kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, nieposiadającym konsensów skarbowych i patentów, trudnienie się zarobkami propinacyjnemi na zawsze wzbronioném będzie.

Przytém Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, ażeby żaden z kontrybuentów ani w cyrkułach Exekutorom, dozorcom i innym ani w Kassach komu bądź pieniędzy na podatki i opłaty przeznaczonych, nigdy niepowierzał, lecz takowe sam w kassach do własnych rąk poborców, odbiorem tychże trudniących się wnosił i kwity tegoż dnia z rąk poborców odbierał, pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych i obowiązkiem wniesienia innych do kass.

w Warszawie dnia 17/29 maja 1848 roku.
p. o. Prezydenta Radca Stanu *Andrault*.
Naczelnik Kancellarji *Luceński*.

DYREKCJA UBEZPIECZEŃ.

Zawiadamia wszystkich właścicieli ubezpieczonych ruchomości na czas ciągły, iż rejestra bierze rozpisanych na ratę czerwcową 1848 r. składek od ciągłego ubezpieczenia ruchomości, doręczone zostały Kassom Powiatowym i Kassie Głównéj Ubezpieczeń; zechcą przeto interesowani z uiszczaniem opłat tego rodzaju zgłaszać się do Kass właściwych, albowiem po dniu 1/13 czerwca r b. od niepłaconych składek, kary stosownie do przepisów pobierane będą.

w Warszawie dnia 19/31 maja 1848 r.
Prezes Radca Tajny *Skarbek*.
Naczelnik Kancellarji *Dziarkowski*.

RZĄD GUBERNJALNY RADOMSKI.

W wykonaniu reskryptu Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu z dnia 4/16 marca r. b Nr. 5,502, mając na uwadze, że komory graniczne od strony Rossji położone, mogą zostawać w mylném mniemaniu, jakoby wykaz towarów ocechowaniu ulegających, dołączony do taryfy ogólnéj wchodowéj wydania z roku 1843, stosował się do towarów i wyrobów rossyjskich, objaśnia tak komory celne jako też urzędy skarbowe, tudzież interessowaną publiczność: że wszystkie towary i wyroby pochodzenia rossyjskiego do kraju wprowadzane, ulegają ocechowaniu na komorach, tym samym sposobem, jak towary odpowiedniego rodzaju zagraniczne, wprowadzane przez komory od strony Pruss i Austrji, i że wykaz towarów ocechowaniu uległych, do taryfy ogólnéj wchodowéj edycji 1843 r. dołączony, w którym wymienione są towary ulegające ocechowaniu z powołaniem się na właściwe pozycje taryfy, stosuje się zarówno i do podobnych towarów rossyjskich w taryfie do wzajemnego handlu z Cesarstwem wymienionych.

w Warszawie dnia 1/13 maja 1848 roku.

TWORZENIE SIĘ TŁUSZCZU w ORGANIZMIE ZWIERZĘCYM

(przez K. F. Jurkiewicza).

(z Tygodnika Lekarskiego).

Przed kilku laty powstał spór pomiędzy pracownikami nowéj chemicznéj szkoły francuzkiéj i Liebigiem, względem tworzenia się tłuszczu w organizmie zwierzęcym. Spór ten wywołał licznych zwolenników dla jednéj i drugiéj teorji, nakazał chemikowi wykonać dotąd nie czynione próby, i nakoniec potęgą doświadczenia i analizy przechylił się na stronę olbrzyma dzisiejszéj niemieckiéj chemji, Liebiga. Wypadki spostrzeżeń na drodze badania w tym przedmiocie dokonanych, nie mogą być obojętnemi dla każdego naturalisty, a nawet gospodarza rolnego.

Liebig miał głównie na względzie zwierzęta trawożerne, gdyż mięsożerne karmią się tłuszczem innych zwierząt. Utrzymuje on, że pierwiastki pożywne bezazotowe jak cukier, krochmal i gumma, nie mogą naturalnie iść na wyrób materji azotowych w organizmie, muszą więc tworzyć materje również bezazotowe, czyli tłuszcz. Skład chemiczny tych pierwiastków pożywnych bezazotowych jest właśnie taki, iż jeżeli odjąć im 9/10 kwasorodu i 1/12 węgla pozostanie tłuszcz. I tak najprostszy wzór dla tłuszczu jest $C^{11} H^{20} O$, dla krochmalu zaś $C^{12} H^{20} O^{10}$. Jeżeli więc 1 atom węgla łączy się z 2 at. kwasorodu dla utworzenia kwasu węglanego, a 7 innych atomów kwasorodu przechodzą do innych związków, to pozostałe $C^{11} H^{20} O$, stanowić będą właśnie tłuszcz. 7 at. kwasorodu rzeczywiście zostaje zużyte w organizmie i tworzą kwas węglany, a działanie to, tyle daje ciepła, jak gdyby ten kwasoród odjęty krochmalowi (lub innemu ciału podobnemu) był przyjęty przez płuca. Tłuszcz tym sposobem otrzymany, ma również tyle powinowactwa do kwasorodu, że się

z nim łączy znowu drogą mokrą przy zwykłéj temperaturze ciała i wydaje kwas węglany i wodę z wywiązaniem ciepła.

O téj teorji sam nawet Berzelius nie nader pochlebnie się wyraził, odnosząc ją jak nazywa do *fizyologji prawdopodobieństwa* i zapytując się: co się stanie z tą piękną i tyle wzniosłą nauką, gdzie krok każdy wymaga głębokich, rozległych i wszechstronnych badań, jeżeli ją opierać będziemy na tak mało uzasadnionych wyrachowaniach?

Głównie jednak przeciwko niéj wystąpił Dumas, główny przedstawiciel francuzkiéj szkoły, oświadczając, że wcale nie podziela zdania Liebiga, że podobną teorję już kilkakrotnie w wykładzie swoim objawiał, nim jeszcze dzieła Liebiga się ukazały, i że tłuszczu zwierzęcego gotowego szukać należy w państwie roślinném, którego płodami zwierzęta trawożerne się karmią. Tłuszcz więc zwierzęta biorą z paszy swéj roślinnéj, przyswajają sobie (assymilują) i przerabiają.

Liebig odpowiedział, że zdanie Dumasa nie da się doświadczeniem udowodnić. Oznaczywszy ilość pożywienia dawanego np. świni do utuczenia zasadzonéj i ilość tłuszczu w niém zawartego, można późniéj, zabiwszy zwierzę, oznaczyć ilość tłuszczu z niego otrzymanego; a tym sposobem przekonamy się, że ta ostatnia przewyższa 5½ razy ilość tłuszczu w pokarmach znalezionego, co dowodzi, że tłuszcz tworzy się nietylko w organizmie roślinnym, ale również i w zwierzęcym, co wreszcie oddawna już zapewne uważano.

Chcąc poprzeć zasadę swoje, Dumas z Payen'em wykonali mnóstwo chemicznych rozbiorów rozlicznych gatunków paszy, celem oznaczenia zawartego w niéj tłuszczu. Możnaby im zarzucić, że w wielu razach, nie starali się należycie oddzielić tłuszczu od żywicy; mimo to jednak dowiedli oni, że rośliny zbożowe i rozmaite gatunki paszy zawierają więcéj tłuszczu, aniżeli przypuszczano. Liczebne wypadki tu podane okazują ilość procentową tłuszczu znalezionego w 100 częściach poddanych rozbiorom produktów:

w mączce fasoli	2,00
„ kukurydzy	8.75
„ ryżu	1,55
„ owsie wyschłym na powietrzu	3,30
„ życie	1,75
„ pszenicy	2.60
„ sianie	20—3,00-400
„ słomie pszennéj	2,40
„ lucernie	3,50
„ słomie owsianéj	5.10
„ burakach	0,34
„ „ świeżych	0,16
„ kartoflach	0,32
„ „ świeżych	0,08

Prócz tego, robili doświadczenia na krowie, którą przez trzydzieści dni karmiono oznaczoną ilością pożywienia. Przez cztery dni ostatnie, oznaczano ilość tłuszczu zawartego w mléku i odchodach, i znaleziono:

	tłuszczu w pokarmie:	w produktach:	
W 108 kilog. buraków	108 gramów	w mleku	915 gram.
„ 30 „ siana	1110 „	„ odchodach	498 gram.
„ 18 „ słomy	396 „		1413 gram.
	1614 gramów		

Różnica więc 201 gram. mogła pozostać pod postacią tłuszczu w ciele zwierzęcia, lub być zużytą innym sposobem.

Kończąc niezmiernie ważną rozprawę swoję dodali, że chociaż doświadczenia ich nie mówią przeciw możności tworzenia się tłuszczu kosztem krochmalu, gummy, cukru i t. p., to przecież okazują, iż niekoniecznie należy przyjmować teorję Liebiga, dopóki dowiedzioném nie będzie, że w ciele zwierzęcia tworzy się więcéj tłuszczu, aniżeli pokarmy dostarczyć mu mogą.

Playfair, dawny uczeń Liebiga, za pomocą podobnych badań, doszedł do odmiennych rezultatów. Krowa, która w ciągu czterech dni spożyła w pokarmach 1,682 funtów tłuszczu, dała 4,432 funtów tłuszczu w maśle, oprócz tłuszczu zawartego w odchodach. Nadto, nader ciekawą jest rzeczą, że w dni, w które krowie dawano mniéj siana, a więcéj kartofli, a więc paszy mniéj tłuszczu zawierającéj, w dni te dawała więcéj tłuszczu w maśle. Prócz tego, *Playfair* w obliczeniach swoich ilość tłuszczu podaje mniejszą, aniżeli chemicy francuzcy; i tak w sianie, 1,56 na 100; w mączce fasoli 0,7, w owsie 2 na 100 a w kartoflach 0.5 na 100; licząc jednak ilość tłuszczu zawartego w pokarmach krowy podług obliczeń francuzkich chemików, spożyłaby ona 2.644 funtów tłuszczu z pokarmami, a więc i tak jeszcze mléko zawierało 1,778 gramów tłuszczu więcéj aniżeli pokarmy.

Doświadczenia *Playfair'a* zostały poddane sprawdzeniu przez *Boussingault'a*. Ostatni ten uczony oświadczył, że ilość tłuszczu w pokarmach przez *Playfair'a* podana, jest za małą i że czterodniowe doświadczenie nic nie dowodzi. Chcąc się o prawdzie przekonać, *Boussingault* karmił przez siedmnaście dni dwie krowy burakami, a dwie inne przez piętnaście dni kartoflami. Krowy przed i po doświadczeniu były ważone, jak również ilość tłuszczu w ich mleku i odchodach z największą ścisłością oznaczona. Jedném słowem, doświadczenia te pod każdym względem klassycznie wykonane, dały następujące wypadki.

Rzeczywiście, ilość tłuszczu oddzielonego mlekiem i odchodami okazała się większą od ilości tłuszczu zawartéj w pokarmach a mianowicie: u krów karmionych burakami, a przy końcu siedmnastu dni wynosiła 7,58. kilogramów, u krów karmionych kartoflami: przy końcu czternastu dni wynosiła 4, 01. kilogramów. Przez cały ten przeciąg czasu, wyrobienie tłuszczu coraz się bardziéj zmniejszało, tak że krowy karmione burakami traciły dziennie 2½ kilograma ze swojéj wagi, i siedmnastego dnia nakoniec zostały wyniszczone do tego stopnia, iż musiano zaprzestać doświadczenia, nie chcąc je o utratę życia przyprawić. Karmione kartoflami traciły mniéj, bo jedna 1.29 druga 1,04 kilogr. dziennie. Z doświadczeń więc tych oczywiście wynika, że kiedy organ wydzielający mleko wypróżnia z pewną dosyć znaczną w stanie zdrowym siłą tłuszcz zawarty w zwierzęcych płynach a tłuszcz ten nie jest należycie przez pokarmy dostarczanym, wtedy organ wydzielający szuka go sobie w zasobowym magazynie tłuszczu zawartego w ciele zwierzęcia, i to właśnie stanowi przyczynę wyniszczenia się jego.

Zdaje się więc, że w obecnym razie cukier, mączka, białko i t. p. zawarte w pokarmach, nie wpływają na tworzenie się tłuszczu. *Boussingault* wykonał daléj doświadczenie na dwóch z tych samych krów i karmił je sianem przez piętnaście dni, a późniéj dawał im ilości siana ważone, oznaczał ilość tłuszczu zawartego w sianie. Krowy dziennie zyskiwały na wadze od 1,33 do 1,47 kilogr. a kiedy ukończono doświadczenie, wydały 3,41 kilogr. tłuszczu mniéj, aniżeli zawierało siano przez nie spożyte.

Z tych doświadczeń *Boussingault* zawnioskował, że pożywienie brane przez zwierzę, może być niedostatecznem dla jego utrzymania: 1) jeżeli nie zawiera w sobie należytéj ilości pierwiastków azotowych, któraby zastąpiła ubytek codzienny materyj azotowych przez wypróżnienia; 2) jeżeli nie zawiera ilości dostatecznéj węgla, mającéj wynagrodzić uszczerbek takowego przy oddychaniu i wypróżnieniach; 3) jeżeli nie zawiera soli, a szczególniéj soli kuchennéj i fosforanów ziemnych ubywających codziennie z organizmu: i 4) jeżeli, jak to powyższy przykład nam dowodzi, pewna materja wyrabiana przez pewien organ wychodzi z organizmu w większéj ilości, aniżeli jéj zawiera się w przyjmowanym pokarmie.

Latellier robił podobneż doświadczenia. Karmił on turkawki już samym cukrem trzcinowym, już cukrem i białkiem jaja. Tłuszcz w ptaku znikał coraz bardziéj i nakoniec po kilku dniach doświadczenia turkawki, zdechła będąc bardzo wychudzona. Doświadczenia te, lubo stwierdzają powyższą zasadę, nie są jednak tak ściste, jak *Boussingaulta*.

Lecz *Persoz* w podobnych próbach otrzymał wcale różne wypadki. Rezultatem doświadczeń jego jest: że gęsi karmione materja-

mi wcale nie zawierającemi w sobie tłuszczu, wyrabiają go przecież w sobie. W tym celu karmił on cztery gęsi: jednę mąką kukurydzy (z której poprzednio tłuszcz wymyto eterem); drugą, mieszaniną kartoflanéj mączki i twarogu oczyszczonego od tłuszczu, dwie nakoniec inne, mieszaniną mączki kartoflanéj, kartofli i cukru. Wszystkie coraz tłustszemi i cięższemi stawały się. Prócz tego, gęsi karmione kukurydzą nieoczyszczoną od tłuszczu, prędzéj się tuczyły, wątroba ich była koloru bladego i wzrastała średnio do 400 grammów wagi; kiedy przeciwnie u gęsi karmionych materjami pozbawionemi tłuszczu, miała wielkość i kolor naturalny i ważyła od 65 do 67 gram.

Boussingault przy nowych próbach karmiąc świnie, gęsi i kaczki, doszedł do tychże samych wypadków. Po najdokładniejszém oznaczeniu ilości tłuszczu w pokarmach, odchodach i pozostałym tłuszczu w ciele zwierzęcia, przekonał się najnieomylniéj, że w czasie karmienia zwierząt wyrabia się w ich ciele daleko większa ilość tłuszczu, aniżeli wynosi ilość przyjęta w pokarmach.

Sam nakoniec *Dumas* chcąc się przekonać stanowczo o prawdzie, karmił wraz z Milne-Edwardsem pszczoły miodem i cukrem, oczyszczonym pierwiastkowo z tłuszczu. Pszczoły jednak mimo tego, robiły wosk. To skłoniło Dumas'a do uznania się za zwyciężonego i przyznania teorji Liebig'a.

Meckel niedawno ogłosił, że potrafił cukier za pomocą żółci przerobić na tłuszcz. W tym celu robiono doświadczenia pod okiem Marchanda. Dwie równe ilości jednéj i téj saméj żółci wystawiono na działanie temperatury 28° i 80°; w jednéj zaś z nich rozpuszczono cukru owocowego 4 procent względem wagi żółci. Po dwudziestu jednéj godzinach, wstrzymano doświadczenie. Cukier znikł i wydał tylko kwas węglany w postaci piany na powierzchni płynu. Kiedy późniéj obiedwie ilości żółci skłócono kolejnie z eterem, celem oddzielenia tłuszczu, w żółci zmieszanéj z cukrem znaleziono pięć razy więcéj tłuszczu, aniżeli w drugiéj. Widać więc, że żółć sprawiła tu szczególny rodzaj fermentacji, która cukier przerobiła nie na kwas węglany i alkohol, ale na kwas węglany i tłuszcz. Zadanie to czeka na liczne próby chemików.

RYS STATYSTYCZNY GALICJI.

Obwody.	Mil kwad.	Mieszk.	Miast.	Miasteczek.	Wsi.
Wadowski	61¾	375.738	11	2	340
Bocheński	38¼	248,839	5	9	377
Sandecki	65	266,430	8	5	387
Tarnowski	62	276,110	3	11	468
Jasielski	51	284,509	6	11	373
Rzeszowski	79¾	318,235	4	13	334
Sanocki	84¾	302 318	10	10	434
Przemyski	67¾	276,309	5	12	373
Samborski	87²/₄	328,009	7	3	316
Żółkiewski	92¾	235,153	4	17	267
Lwowski	34	203,150	4	2	173
Stryjski	114	253,403	2	10	304
Złoczewski	91	263,634	6	20	325
Brzeżański	76¼	234.203	3	14	319
Stanisławowski	95½	268,655	5	13	261
Tarnopolski	63¼	227,793	4	6	251
Czortkowski	65	222,032	3	19	242
Kołomejski	92	243.818	3	12	204
Bukowina	186	377 562	3	4	278
	1507½	5,205,900	96	193	6023

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Z Gorlic 20 *maja*. Deszcze z końcem kwietnia przypadłe, ożywiły były wprawdzie roślinność i pokrzepiły tak ozime jak i jare zasiewy; atoli panujące ciągle teraz zimne wiatry i wcale ostre przymrozki, wstrzymują znowu wegetację i mianowicie na kwitnącę drzewa owocowe szkodliwie działają; lecz i zboża drobnieją i jeżeli się nie ociepli, wiele ucierpieć mogą. Zasiewy wiośnianie już wszędzie ukończone, także i kartofle po większéj części zasadzone; w ogóle atoli mało ich wszędzie sadzą, tak dla braku wysadków jak i z obawy ponowienia się zarazy. W handlu zbożowym nie widać obecnie żadnego ruchu; zboże tanieje, teraz kupi korzec pszenicy jaréj na 7 złr. 30 kr ozimej na 7 złr. 12 kr., żyta na 5 złr. 36 kr. do 5 złr. 48 kr. jęczmienia na 4 złr. 36 kr., owsa korzec stoi 2 złr. 24 kr., kartofli 2 złr. 12 kr. do 2 złr. 24 kr. m. k. Okowity garniec w większych partjach dostanie na 1 złr. 6 kr. m. k. Beczka piwa kosztuje 4 złr. 48 kr. m. k. Z Węgier północnych, z Preszowa, donoszą nam, że ceny zboża znacznie tam teraz spadły. Handel wszelki zupełnie ustał.

Dobromil 25 *maja*. Przez mocne przymrozki trwające, wiele widoków rolnika będzie zawiedzionych; żyta które z wiosny niepamiętnie pięknie wyglądały, zaostrzyły się i gdzie mogło być jeszcze krzaczyściéj mroz zniszczył; pszenice te je zcze przed mrozami nie niewielką nadzieję rokowały; obecnie w téj okolicy znikły, ponajwiększéj części je przeorują siejąc w tych miejscach jęczmień, orkisz, grochy, na paszę; wiosenne posiewy z przyczyn rychłego zasiania są ładne, wyjąwszy grochów, które miejscami ostre mrozy zniszczyły. Mimo nagłéj, tak prędko niespodziewanéj zmiany z robocizną, jakoś się krzątają z robotami, nawet głęboko w górach gdzie taka mnogość owsa się wysiewa; na przyszły tydzień tu i owdzie zostaną tylko kartofle, których od dwóch lat wysadzanie na próbkę się tylko odbywa. W zbożowym handlu od siedmiu niedziel niepamiętna jednostajność i tak pszenica 15 złr. w. w. żyto 11 złr. w. w. jęczmień 9 złr. w. w., owies 5 złr 30 kr. w. w. bydło rogate bardzo drogie: mierne robocze woły 70 złr. mon. kon, krowy małéj rasy wychudłe 25 do 30 złr. m. k.

Szczecin 27 *maja*. Żyto na miejscu 84—85 funtowe po 25 talarów, 87—88 funt. po 26 tal. 82 funt., z dostawą w czerwcu i lipcu dostać można po 25½ tal. Ceny na ostatnim targu tutejszym były następujące: Pszenica 40 do 44 tal, żyto 25 do 27 tal., jęczmień 22 do 24 tal. owies 14 do 16 tal. groch 26 do 28 tal. Okowita z pierwszéj ręki na miejscu i z drugiéj ręki bez oxeftów 24¾ pCt. na termina nie robią interesów.

Wrocław 30 *maja*. W okolicach tutejszego miasta spadły rzęsiste deszcze, jednakowoż nie mogły jeszcze użyźniająco oddziałać na najbliższą wegetację, mianowicie na téj długo trwającéj posusze cierpią u nas jarzynne zasiewy; za to z Górnego Szląska donoszą nam, że tam obficie padały deszcze, co także widocznem jest, z wysokiego stanu wody na Odrze. W górnych okręgach Szląska dość obfite padały deszcze, tylko na nizinach, w środkowym i niższym Szląsku ciągle niedostatek jego uczuwać się daje. Wypadek wczorajszego jarmarku, na wełnę w Strzelnie jasno przekonywa, że dowóz wełny na małe jarmarki miasteczkowe pomimo wszelkich usiłowań nie powiększył się bynajmniéj. Popołudniu o godzinie 4 ogromny deszcz zaczął padać u nas.

Na dzisiejszym targu tutejszym ujrzeliśmy obfite dowozy wszelkiego rodzaju ziarna, a tak konsumenci miejscowi jak kupcy z obcych stron mogli zaopatrywać się obficie i po cenach cokolwiek niższych. Płacono za najlepszą białą pszenicę 60 sr. gr. szefel. (24 złp. korzec); za dobrą 56 sr. gr, a za średnią 53 sr. gr. Żółtéj pszenicy coraz więcéj przywożą na targ, ale najlepszą żółtą płacą tylko po 53 sr. gr. szefel, (21 zł. gr 6 korzec), dobrą 49 do 50 sr. gr. a poślednią 45 sr. gr. (zł. 18 korzec), żyto 85—86 funtowe płacono po 39 sr. gr. szefel, (zł. 15 gr. 18 korzec) 84—85 funtowe 38 sr. gr., 83 do 84 funtowe 37 sr. gr., a 80 do 83 funtowe 32½ do 36 srebr. groszy. Przy końcu targu wiele dobrego żyta kupowano do Górnego Szląska.

WEŁNA.

Wrocław 30 *maja*. Jarmark w Strzelnie i tego roku także bardzo był mały albowiem ledwie 400 centnarów wełny przywieziono Kupowali głównie mali fabrykańci z prowincji i jeden handlarz Wrocławski. Jednakże i tak zaledwie 200 centnarów sprzedać zdołano i płacono za tak zwaną chłopską wełnę 35 do 40 tal. za wełny dominjalne 45 do 50 tal. Wymycie i uprawienie wełny w ogóle nadzwyczaj było piękne, przy ciągle sprzyjającéj pogodzie inaczéj nawet być nie mogło. Ceny spadły o 20 do 25 tal. na centnarze, licząc według cen płaconych na jarmarku zeszłorocznym, a przynajmniéj 5 talarów zniżenia tego przypisać należy brakowi konkurencji i kupców.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC CZERWIEC 1848 ROKU.

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 8; Strucla mątowa za gr. 6 łutów 16; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 12 Strucla z takiejże mąki za gr. 6 fun. — łutów 36. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 funt 2 łutów 8; Placek solony za gr. 1 łutów 11. Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. 1 łutów 3 bochenek chleba za gr. 10 funt 2 łutów 6 bochenek chleba za gr. 20. fun. 4 łutów 12 Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt. 1 łutów 14 bochenek chleba za gr. 10 fun. 2 łutów 28 bochenek chleba za gr. 20 fun. 5 łutów 24 Mięsa wołowego funt. gr. 13; krowiego lub z bukatów gr. 12, funt polędwicy gr. 26. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 12; Schabu funt gr. 10; Słoniny swieżéj funt gr. 22; Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt gr. 29 cielęciny gr. 12

WIADOMOŚĆ

O cenach targowych praktykowanych po miastach w guberni Warszawskiéj

Wymienienie miasta	Pszenica rub.	Pszenica k.	Żyto rub.	Żyto k.	Jęczmień rub.	Jęczmień k.	Owies rub.	Owies k.	Groch r	Groch k.	Kartofle rub	Kartofle k
Częstochowa 18 maja	4	20	3	15	3	—	1	50	3	60	1	50
Gombin 19 maja	3	30	2	85	2	70	1	35	3	—	1	50
Kalisz 19 maja	3	15	2	93½	2	24	1	76½	3	69	1	32
Łęczyca 19 maja	3	45	2	70	2	10	1	50	3	—	1	80
Piotrków 21 maja	4	20	2	85	2	55	1	50	3	75	1	50
Włoc. 19 i 22 maja	3	22½	2	70	2	10	1	35	2	10	1	20
Rawa 12 maja	3	90		70	2	70	1	35	3	60	1	50

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 31 maja 1848 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	87¾	88
Polskie Obligacje Skarbu 4%	55½	—
„ Listy Zastawne	—	83½
„ Listy Zastawne nowe.	83½	—
„ Obligacje Udziałowe	79	—
„ Obligacje 500 złotowe.	56	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	62½	—
lit. B. 200 „	10	—
procentowe „	—	—

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 2 czerwca r. b.

	OD RS.	KOP	DO RS.	K.
Żyta korz. 4 ćw.	2	21 —		
Pszenicy ditto	3	44 —		
Grochu polnego	2	66 —		
„ cukrowego	3	45 —		
Fasoli.	4	72½		
Gryki.	2	55 —		
Jęczmienia.	2	29 —		
Owsa.	1	65½		
Mąki pszen. pr.	4	95 —		
„ ordynarnéj	5	42½		
„ żytn. pytlo.	3	63 —		
„ gryczanéj	4	5 —		
Kaszy jaglannéj.	5	57½		
„ grycz. zw.	4	32½		
„ drobnéj.	9	40 —		
„ jęcz. perło.	9	— —		
„ „ ordyn.	3	20 —		
Siana cet. 100 f.	—	45 —		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	22 —	—	—
Siana fura 1 k.	1	50 —	2	70 —
„ „ 2 k.	4	50 —	5	40 —
Słomy fura zw.	1	5 —	1	87½
Drzewa sos. s.	7	44 —		
Wół dobry.	39	15 —	54	— —
„ średni.	29	70 —	37	80 —
„ lichy.	24	75 —	28	35 —
Cielę.	1	80 —	3	60 —
Baran.	—	— —	—	— —
Wieprz dobry.	14	— —	24	30 —
„ średni.	11	— —	13	50 —
„ lichy.	7	50 —	10	50 —
Masła funt.	—	11 —	—	— —
Słoniny „	—	11 —	—	— —
Kartofli korzec	1	25 —	—	— —
Okowity garn.	1	9 —	—	— —
Szumówki gar.	—	64½	—	— —

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 361 z różnych miejsc królestwa sztuk 66 ogółem wołów sztuk 427 wieprzy 682 cieląt 1206 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 399 wieprzy 412 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 czerwca 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	100	80 —	99 —	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	98	10 —	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	150	60 —	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	7	20 —	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		— —	— —	— —	— —
Holender. dukaty nowe		— —	— —	— —	— —
ditto stare ważne		— —	— —	— —	— —
Frydrychsdory Pruskie		— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty		— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY.		— —	— —	— —	— —
Obligi Skarbowe za 100 rs.		58 —	— —	— —	— —
„ „ „ 4% rs.		— —	— —	— —	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14 —	25 —	14 —	21 —
„ „ nowe za 100		— —	— —	— —	— —
Obligacje udziałowe na 300 złp.		— —	— —	87 —	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		60 —	— —	58 —	50 —
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		— —	— —	— —	— —
Serje wylosow lit. na — złp.		— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		— —	— —	— —	— —

Wartość kuponu kop. 26⅔